№. 57 w Srodę dnia 9. Marca 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Londyn, 5. Marca. — W izbie wyższéj odpowiedział lord Aberdeen na interpellacyą, że lubo prawo względem wychodzców politycznych niejest dostateczném, jednakowoż rząd niema zamiaru zmiany w téj mierze zaprowadzić. Rząd przecie wystąpi przeciw wychodzcom, którzy nadużywając gościnności, knują sprzysiężenia przeciw bezpieczeństwu mocarstw zagranicznych i rozporządzi śledztwo przeciw wykraczającym.

Genua, 27. Luteéo. — Mazzini siadł tu na angielską fregatę Retribution w téj saméj chwili, kiedy miała odpłynąć do Malty. W ten sposób uszedł Mazzini.

Miasto Forli ogłosiły władze wojsk. austriackie w stanie oblężenia.

Madryt, 2. Marca — Rząd ma zamiar zaciągnąć pożyczkę wynoszącą miliard 3 procentowych realów, w celu zmniejszenia długu bieżącego. Salamanka udał się w tym celu do Londynu. — Podobno kortezy będą rozwiązani, aby się spór z tego powodu niewytoczył.

Berlin, 8. Marca. — Naj. Pan raczył zamianować przełożonego nad tajną registraturą jeneralnéj administracyi poborów Alberti i tajnych sekretarzów w ministerstwie skarbu Bussler i Franka, radzcami kancelaryi.

Berlin, dn. 6. Marca. — Nad projektem założenia nowego ziemstwa kredytowego w wielkiem księstwie poznańskiem wciąż pracują. Pierwsze wypracowanie statutów i taksy nie podobało się ministerstwu, teraz wypracowali assesor rejencyjny Pillet i radzca ekonomiczny Winkler nowe statuta i zasady taksy, które nietylko pochwalił pan naczelny prezes, ale jeszcze ministerstwo, tak że wkrótce spodziewać się należy zaprowadzenia nowego ziemstwa.

— Państwa niemieckie, które graniczą z Szwajcaryą, wysyłają teraz wojska ku téj stronie. Nie jest to skutkiem uchwały względem korpusu 8. armi, ale państwa te na swoją rękę wysyłają swe wojska, w celu utrzymania przepisów policyjnych o wdzieraniu się obcych z państw ościennych. Dowiadujemy się także, że państwa które niegraniczą z Szwajcaryą wydały rozporządzenie, w celu niewpuszczania do siebie wychodzców znajdujących się w znacznéj liczbie w Szwajcaryi.

(Kor. Cz.) — Sprawa wschodnia głównie zajmuje uwagę publiczną. Wiadomość wyjęta z korespondencyi wiedeńskiéj Czasu, że interwencya zbrojna przez granicę Bośnii już została przez gabinet austryacki zadecydowaną, przeszła, tą razą z przytoczeniem źródła, do wszystkich tutejszych dzienników, i sprawiła wielką sensacyą. Dalsze wiadomości z Wiednia oczekiwane są z wzrastającym niepokojem. Sprawa turecka zaczyna przygłuszać wszystkie inne interesa polityki europejskiéj. Najwięcéj niepokoi umysły pytanie, jakie w niéj stanowisko zajmą Francya i Anglia. Osoby zwykle dobrze informowane twierdzą, że alians Francyi z Austryą i Rosyą można uważać za pewny, i téj tylko pewności przypisują energią, z jaką Austrya obecnie w obec Turcyi występuje. Tymczasem z dzienników i korespondencyj paryzkich nie można się jeszcze przekonać, aby alians Francyi z dwoma państwami wschodniemi był tak pewny, owszem możnaby z nich wnosić, że Francya byłaby prędzéj gotową z Anglią się połączyć, aby powstrzymać, tak długo jak się da, dojrzałą katastrofę kwestyi wschodniéj. Dzienniki angielskie, mianowicie Times i Morning Chronicle zdają się nieuważać jeszcze położenia Turcy za tak niebezpieczne, jak uważają powszechnie dzienniki niemieckie, i poglądają dość spokojnie na obecne zawikłanie. Według dzienników tych, Anglia nie będzie przyczyniała się do przyspieszenia gotującéj się katastrofy, lecz będzie miała na pieczy, aby w razie danym zapewnić sobie wpływ na wschodzie, jakiego wymagają posiadłości jéj indyjskie i wolny system merkantylny. Times mniema, że system ten, mianowicie handel zbożowy, który teraz głównie przeniósł się na morze Śródziemne, samby niezadługo, bez zbrojnéj interwencyi, położył koniec państwu tureckiemu. Zastanawia, że o polityce pruskiéj w kwestyi téj, która zajmuje całą Europę, nie słychać ani słowa, jakby Prusy w ogólnéj polityce Europy nie miały nic do mówienia. To pewna, że znaczenie i głos Prus w kwestyi w mowie będącéj nie są tak ważnemi, jak czterech innych państw pierwszego rzędu. Wszakże niepodobna przypuścić, aby, jeśli w obecnéj chwili toczą się między gabinetami, jakie układy aliansowe, nie było w nich mowy o Prusiech. Ignorować potęgi takiéj niemożna, chociażby tylko dla zapewnienia sobie neutralności z jéj strony. Milczące jednak stanowisko pruskiego gabinetu nie zaspakaja dumy tutajszych polityków, przypominających nieustannie znaczenie Prus za czasów Fryderyka II. Są między nimi i tacy, którzy ciągle się niepokoją przyszłą egzystencyą państwa, zawisłą nie tyle od własnéj wewnętrznéj żywotności, co od zewnętrznych zmian i stosunków europejskich. Z tego względu polityka dzisiejszego gabinetu ulega i obecnie dość surowéj krytyce, która, chociaż w dziennikach nieśmie otwarcie wystąpić, nie przestaje dla tego objawiać się w rozmowach prywatnych. Krytyka ta powstaje szczególniéj przeciw polityce, jaką Prusy prowadzą w Paryżu i Londynie, zajmując tamże stanowisko państwa raczéj drugiego niż pierwszego rzędu, mającego więcéj przypatrującą się niż działającą dyplomacyą. Skłonności narodowych polityków pruskich są za związkim z Anglią, jak to było za czasów Fryderyka II. Protestantyzm, przemysł i handel, przemawiają za tym kierunkiem. Rzeczywisty stan państwa, zawisły od warunków traktatu wiedeńskiego i przykuty do nich nierozerwanie wypadkami lat ostatnich, zmusza Prusy, możnaby powiedzieć, pod zagrożeniem bytu, do statecznego trzymania się téj polityki, którą Rosya i Austrya, ilekroć połączą się z sobą, uważają za właściwą. Tak i w obec sprawy tureckiéj, chociaż w niéj tylko o Rosyi i Austryi jest mowa, nie można sądzić inaczéj, jak tylko że i Prusy z państwami temi w zupełném są porozumieniu, i że po państw tych stronie, cokolwiek nastąpi, stać będą. Trudno sobie tylko w takim razie stosunek Prus do Francyi wytłumaczyć, gdyby i to państwo przystąpiło do aliansu rosyjsko austryackiego pod warunkami, jakieby może Prusom z powodu Belgii i prowincyi nadreńskich nie były odpowiednie. Ta niepewność jest też głównym powodem tak wielkiego zajmowania się tutejszéj publicności sprawą turecką. Gdyby miało przyjść do podziału Turcyi tylko przez Rosyą i Austryą, bez współudziału Francyi, i bez stósownego wynagrodzenia Prus, nie ręczyłbym za to, aby Prusy nie starały się wtenczas o alians Franyi, i wspólnie z nią, a może i z Anglią, nie obróciły się przeciwko dzisiejszym swoim sprzymierzeńcom. Gdyby polityka pruska była śmielszą i więcéj dzielną, możeby wcześniéj o ewentualności takiéj pomyślała, a przynajmniéj w chwili, gdy wypadki jeszcze się ważą, stanowisku swemu nadała większe znaczenie i uznanie. Gdy wszystko jest w ruchu, najgorzéj zwykł był wychodzić ten, kto stojąc na uboczu przypatruje mu się z założonemi, chociażby uzbrojonemi rękami.

Lecz ruch ten może tylko jeszcze jest pozornym, może Turcya przystanie na podane jéj ultimatum, może księżyc ugnie rogów przed wyciągniętemi ku niemu ramionami greckiego i rzymskiego krzyża. Europa się uspokoi. Obawa wojny silniejszą się jeszcze być zdaje, niż jéj konieczność.

Królestwo polskie.

Warszawa, 3. Marca. — Deotyma (Łuszczewska) wciąż tu robi furore. We wtorek był wieczór u pani Niny Łuszczewskiéj. Zapowiedziano, że na tym wieczorze odczyta pan hrabia Kossakowski swoją komedyą pod nazwą »Myśliwi«. Jacy to atoli myśliwi, trudno się domyślić. Nie chcąc przecie trzymać ciekawości w zawieszeniu, powiemy po prostu, że psie wesele jest treścią sławnéj kemedyi p. hrabiego Kossakowskiego i rzecz ta ciągnie się przez pięć aktów między Azorkiem i Florką, to jest między suczką szlachetnéj rassy a prostym kundlem, daléj, że spodnie u nas mają dziewięć nazwań, z czego autor wyprowadza bogactwo naszego języka. Niemogliśmy się wydziwić cierpliwości gospodyni domu i zaproszonych gości, autor zasłużył, aby go w całym znaczeniu wyrazu za . . . .

Z Litwy i Podola smutne dochodzą tylko wiadomości. Podbereski jest dotąd w Archangielsku a Edward Żeligowski (Antoni Sowa) przepadł bez wieści. Piśmiennictwo polskie upadło tam całkiem.

— W ciągu roku 1852, zaślubiło się w Warszawie, par chrześciańskich 1414, izraelskich 421; w ogóle 1836.

Warszawa, d. 4. Marca. — Rada administracyjna Królestwa, postanowiła co następuje: Kazimierz Karpiński, b. uczeń aptekarski w Szczebrzeszynie, urodzony we wsi Nawozie gubernii lubelskiéj, który w roku 1849 za granicę zbiegłszy, miał czynny udział w działaniach polskiéj emigracyi, i z tego powodu za wygnańca z kraju uznany, ulega karze konfiskaty majątku, bądź już za sekwestrowanego, bądź następnie jeszcze wykryć się mogącego, a to wedle prawideł. Postanowieniem z d. 14. Kwietnia 1835 roku wskaznych.

Warszawski oberpolicmajster. Wedle postanowienia rady administracyjnéj Królestwa z d. 20. Grudnia 1850 r. przez pisma publiczne ogłoszonego, sól sprzedawaną być winna po cenach następujących; 1) w magazynach: *a)* sól kamienna szybikową zwana w beczkach, kruchach i bał-

wanach po k. 90 za pud; *b)* takaż sól zielona wszystkich kształtów, tudzież sól warzona pochodząca z warzelni ciechocińskiéj, po k. 80 za jeden pud; 2) przez szczegółowych szynkarzy solnych: *a)* sól kamienna szybikową zwana, funt jeden po k. 3; *b)* sól zielona, tudzież sól warzona ciechocinska funt po k. 2½. Ponieważ doszło do wiedzy mojéj, że niektórzy szynkarze poważają się sól sprzedawać po wyższych cenach, i nie na wagę lecz na miarę, przeto podaję do wiadomości, że policya wykonawcza otrzymała rozkaz ścisłego przestrzegania tych nadużyć i przedstawienia winnych w tym względzie do odpowiedzialności art. kodeksu karnego zagrożonéj. — Warszawa d. 2. Marca 1853 r. — Jen. major Gorłow.

Wydarzył się smutny wypadek na kolei żelaznéj w Radziwiłłowie. Umieszczamy go dla tego, ażeby udzielić podróżnym przestrogę, często kroć małobaczącym na zbyt smutne skutki. W chwili bowiem, gdy ruszył pociąg, jeden z podróżnych, a podobno bednarz z Wiskitek, zatrzymawszy się nieco na stacyi, wybiegł, a widząc odchodzący pociąg, chciał nań wskoczyć, aby go nie odjechał. Tymczasem nieszczęśliwym wypadkiem upadł i dostał się pod koła; a gdy pociąg przeleciał, znaleziono już tylko trupa rozerwanego na szczątki. Smutne to zaiste zdarzenie, ale niechże przynajmniéj służy za przykład dla drugich, mogących się znaleźć w podobnym wypadku, jakim jest odjazd kolei

Francya.

Paryż, d. 4. Marca. — Monitor donosi, że wczoraj doręczył poseł belgijski cesarzowi odpowiedź swego monarchy, na pismo odwołujące księcia Bassano.

— Cesarskim dekretem znów 6 jenerałów brygad na wniosek swój do rezerwy zostało przeniesionych (sekcyi cywilnéj), a byli już dymisyonowani.

— Kalifa Medzany Mohamed el Mokrani, otrzymał komandorski krzyż legii honorowéj. Jest to jeden z najstarszych i najwierniejszych sług Francyi.

— Minister spraw wewnętrznych wyznaczył komisyą złożoną z radzców i innych wyższych urzędników, w celu wynalezienia w organizacyi radzców prefekturalnych osób, którеby zgadzały się z zasadami teraźniejszego rządu.

— W półurzędowéj części Monitora czytamy następujące sprostowania pogłosek krążących względem zagranicznych spraw Francyi: Monitor niewystarczałby na zbijanie wszystkich pogłosek fałszywych, które krążą w prasie zagraniczuéj. Są przecie błędy, które rząd wykryć musi. Tak dzienniki doniosły, że Austrya nie przyjęła pośrednictwa Francyi i Anglii w zatargach swych z Turcyą, że Francya przyłączyła się do innych mocarstw, aby czynić Anglii przedstawienia w sprawie wychodzców politycznych; że w Petersburgu układa się o miejsca święte; że cesarz Francuzów sam z biura telegraficznego wysłał depesze do Wiednia z powodu zamachu na życie cesarza austryackiego; nakoniec, że cesarz napisał poufny list do rządu szwajcarskiego z powodu reklamacyi austryackiéj. Prawdą jest, że w sporze Austryi z Turcyą Francya nie ofiarowała swego pośrednictwa, a więc nie mogło też być nie przyjęte. Co się tyczy wychodzców, liczy Francya na prawowitość rządu angielskiego, nie wątpi, że dopełni obowiązków dobrego sąsiedztwa, ale nie przyłączyła się do zbiorowego przedstawienia, jeżeli jakie w ogóle zostało uczynione. Co się tyczy miejsc świętych, mogły nastąpić oświadczenia przyjacielskie w Petersburgu, ale układy rozpoczęte w téj mierze, tylko w Konstantynopolu mogą być prowadzone. Czyli rzeczą jest dziwną, że w smutnym przypadku zamachu na życie cesarza austryackiego, udzielono wiadomości na zwyczajnych drogach i formie? Przejęty odrazą przeciw tak obrzydliwéj zbrodni, dosłał cesarz własnoręczny list ministrowi spraw zagranicznych, który go przesłał do Wiednia, aby był przez posła francuzkiego wręczonym cesarzowi austryackiemu. Co się Szwajcaryi dotyczy, rady rządu francuzkiego dane władzy związkowéj wyszły z życzenia utrzymania dobrych stosunków pomiędzy rządem helweckim i mocarstwami sąsiedzkiemi i noszą cechę uczucia szczerego przychylności, bez insynuacyi.

— Cesarz z cesarzową odwiedzili chorego marszałka Hieronima.

— Dziś toczy się znów proces hrabiny Solms przed trybunałem. Cesarski prokurator żądał powtórnego odroczenia téj sprawy, ponieważ mąż jéj się znalazł. Sąd bowiem wydał wyrok, że zamieszkanie męża stanowi o rodowitości żony.

— Pan Lefevre Deumier oświadczył na piśmie z polecenia cesarza zadowolenie cesarskie mieszkającemu tu Polakowi Ostrowskiemu, za jego literackie zasługi.

— Jeden z najstarszych demokratów Francyi, Pons de l'Herault, radzca stanu pod Ludwikiem Filipem, umarł tu w wieku 83 lat licząc.

— W Nimes aresztowano także wiele osób. Zdaje się, że te aresztowania zostają w związku z poruszeniami w departamencie Gard.

Anglia.

Londyn, 1. Marca. — Times zawiera dzisiaj drugi artykuł w kwestyi wychodzców. Powtórnie w nim wykazuje, że o wydaniu wychodzców wcale mowy być nie może. Wprawdzie nieprzystoi, aby cudzoziemiec, który w Londynie przytułek znalazł, z schronienia tego warownią fakcyi robił, ztamtąd dzikie pogróżki swoje na mocarstwa stałego lądu miotał. Ale, — przypuściwszy też, że byłaby skłonną, Mazziniego i Koszuta z powodu zarzuconego im nadużywania gościnności angielskiéj wydać, — zkądże wziąść chcą dowód téj winy, którуby wydanie takowe koniecznie poprzedzić powinien?

— Głównym teatrem angielskich operacyi wojennych w kolonii Przylądka był w czasach ostatnich obszar nad Orange River. Jenerał Cathcart udał się tam, aby rozbojom Moshesha, naczelnika Basutów tamę położyć. Zażądał od niego jako wynagrodzenia za łupieztwa popełnione 10,000 bydła rogatego i 1000 koni, które w przeciągu trzech dni wydane być miały. 3500 sztuk bydła stawił też naczelnik w terminie przez jenerała naznaczonym, ale reszta nienadeszła. Dnia 20. Grudnia przyszło w miejscu jednem, które nazwę Thabe Rosigo nosi, do potyczki formalnéj, która od wschodu słońca do godziny 8 wieczorem trwała, i klęską zupełną mieszkańców się zakończyła, zginęło ich bowiem 500 do 700 ludzi. Na stronie angielskiéj poległ 1 oficer, 4 podoficerów i 33 żołnierzy, liczba rannych dochodziła do 15. — Wielkie mnóstwo bydła zabrano. Nazajutrz naczelnik Moshesh okazał skłonność do zawarcia pokoju.

— Na posiedzeniu izby wyższéj dnia 28. Lutego lord Derby przedłożył petycyą z Walii przeciw bilowi żydów, nad wniesieniem którego w izbie niższéj wielce ubolewał. Zarazem powiedział, iż pociesza się nadzieją, że bil ów, podobnie jak w latach dawniejszych, rozbije się o chrześciański sposób myslenia lordów. We względzie *Canada Clerg Reserves Bill* wywiązała się kłótnia zacięta, w któréj biskup z Exeter biskupowi z Oxford nieprawdziwości zarzucał i przez lorda Redesdale za to do porządku przywołany został. — Lord Derby nazywa bil ten przeniewierzeniem się na przeciw kościołowi panującemu

— W izbie niższéj na posiedzeniu dnia 1. Marca lord Dudley Stuart interpelluje rząd we względzie wychodzców. Rozeszła się pogłoska, mówi on, że mocarstwa zagraniczne domagają się od Anglii wydalenia pewnych wychodzców politycznych. Żąda więc objaśnienia, czy w rzeczy saméj z pretensyą taką wystąpiono, i chciałby się dowiedzieć, jeżeli tak jest istotnie, co rząd uczynić zamyśla. Lord Palmerstoo: na zapytanie szanownego przyjaciela mego, czy mocarstwa zagraniczne żądanie takowe zrobiły, oświadczyć muszę, iż to bynajmniéj nienastąpiło. Co się dotyczy brania się rządu w przypadku domagań podobnych, mogę jedynie powtórzyć, co już dawniéj w izbie téj oświadczono, t. j. że żądanie takowe bez ogródki i w zupełności byśmy odrzucili. (Słuchajcie! słuchajcie i huczne oklaski). Rzeczą jest aż nadto jasną, iż inaczéj postąpićbyśmy niemogli. Rząd bowiem kraju tego niemógłby kroku wymaganego uczynić, niebędąc poprzednio przez akt parlamentowy w nowe pełnomocnictwa opatrzony. (Grzmiące oklaski). Żadne w tym wieku uchwalone prawo dotyczące obcych, *(Allien Bill)* nieupoważniło nigdy rządu do wydalenia cudzoziemców inaczéj, jak z powodów, które się do bezpieczeństwa wewnętrznego Anglii ściągały. Rząd angielski nigdy się tem niezajmował, aby się o bezpieczeństwo wewnętrzne krajów innych miał starać. Parlament ma dosyć do czynienia z rozporządzeniami, które Anglii saméj dotyczą, i niepotrzebuje się do spraw krajów innych mieszać. (Słuchajcie!) Lecz odpowiedź moją niemogę na to proste oświadczenie ogra iczyć. Niechaj mi wolno będzie, dodać, że, kiedy z jednéj strony prawa angielskie i duch konstytucyi angielskiéj cudzoziemcom wszelkich opinii i wszelkich stronnictw bezpieczny i spokojny przytułek w kraju naszym udzielają, z drugiéj strony sądzę, że ludzie obcy, z gościnności naszéj korzystający, przez wszelkie węzły honoru i przez szacunek winny prawu narodów i ustawom krajowym obowiązani są, niebrać udziału w spiskach, które w rządach zagranicznych obawę wzbudzać mogą i spokojności wewnętrznéj narodów zagranicznych niezakłócać.

— Dzienniki belgijskie zawierają następujące bliższe szczegóły o osobie lorda Clarendon, nowego ministra spraw zagranicznych W. Brytanii.

Lord Clarendon jest wychowańcem lorda Palmerstona, chociaż nie jest tak bezwarunkowym zwolennikiem zasady interwencyi, jak szlachetny lord jego nauczyciel. Posiada on zaufanie peelistów, bo będąc namiestnikiem Irlandyi, administrował ten kraj w duchu liberalnym pod względem zwłaszcza katolików. Jest także dobrze widzianym od partyi wighów, których zawsze był stronnikiem. Jako poseł w Madrycie, w epoce wojny domowéj w tym kraju, tudzież w skutku powierzonych mu innych licznych misyi dyplomatycznych, posiada mnóstwo nocyi politycznych, które mu się w jego urzędowaniu bardzo przydadzą.

Była nawet chwila, w któréj mówiono, że stanie na czele dzisiejszego angielskiego gabinetu. Jest to zresztą człowiek, zupełnie jak to mówią skończony, obeznany z rutyną dyplomatyczną, i przyznający się otwarcie do zasad jak najliberalniejszych, partya protestancka upatruje w jego nominacyi dowód rzymsko-katolickich dążności nowego gabinetu. W czasie sprawowania namiestnictwa swego w Irlandyi, lord Clarendon gorszył niepomału zapalonych protestantów, przyjmując u siebie przy wszystkich uroczystszych okazyach prałatów i innych dygnitarzy kościoła katolickiego, i pozwalając, ażeby ich imiona i tytuły ogłaszane były w gazecie dublińskiéj, razem i na stopie zupełnéj równości z biskupami i arcybiskupami protestanckiemi.

Zapewniają atoli, że stosunki lorda Clarendona z Rzymem pozostaną ściśle na stopie protestanckiéj, w dawném znaczeniu tego słowa.

Nie pozostaje teraz lordowi Clarendon nic innego, tylko udowodnić swą zdolność na czele najważniejszego ministeryum w Anglii. Wprawdzie piastował on już nie jedne wysokie urzędy, ale na żadnym z nich nie miał sposobności, wykazania się z zręcznością, któréj wymaga, burzliwe morze zapasów parlamentarskich, które już nie jedną wielką pochłonęło reputacyą. Czas zresztą pokaże czyli lord Clarendon posiada stałość i krew zimną, przymioty tyle potrzebne, do kierowania dzisiaj godnie sprawami zagranicznemi W. Brytanii.

Hiszpania.

Madryt, d. 25. Lutego. — Wszystkim dziennikom trudniącym się polityką zakazauo, zamieszczania korespondencyi własnych we względzie posiedzeń kortezów. Żaden z dzienników donosić niemoże, co na tych posiedzeniach się wydarzy, oprócz tego, co organ urzędowy Diario official de las sesiones de las Cortes w tym przedmiocie zamieści. Rząd przyobiecuje wprawdzie, że dziennikom wiadomości te wcześnie nadesłać każe, ale takowe jednak 24 godzin późniéj, aniżeli zazwyczaj, do wiadomości publicznéj dochodzić będą; przytem też sprawozdania powinny tylko być w zupełności w jednym i tym samem numerze gazety dotyczącéj zamieszczone. — Od dnia do dnia spodziewamy się bannicyi jenerała Narvaeza. Królowa, która dotąd mężnego obrońcę praw swoich w opiekę swoję brała, zaczyna teraz podszeptów nieprzyjaciół jenerała pilnie słuchać, pomiędzy którymi obok królowy matki, Roncali najwięcéj się odznacza. — Cała opozycya liberalna jest z powodu tego w wielkiem przerażeniu, zwłaszcza iż niemal z pewnością przyjąć można, że reklamacya jenerała w senacie odrzuconą zostanie. Przez ostatnie utworzenie tak wielu senatorów, pomiędzy którymi dawniejsze

znakomitości karlistoskie się znajdują, stronnictwo rządowe w senacie znacznie wzmocnionem zostało; pierwsze posiedzenie senatu rozstrzygnie we względzie losu jenerała, i według tego ministrowie sobie postąpią.

Podług wiadomości wprost nadesłanych z Kuby miasto Kordenas stało się pastwą płomieni. Wielu ludzi podobno przytem zginęło, a szkoda ztąd około 80 milionów realów wynosi. — Dwór przeniesie się dnia 15 Marca do Aranjuez, gdzie będzie obecnym przy otworzeniu kolei żelaznéj z Aranjuez do Tembleque. Przestrzeń aż do Kartageny w ciągu lata ukończoną zostanie, a wtedy Madryt z morzem środziemnem w komunikacyi bezpośredniéj zostawać będzie. Kastylia może wtedy zboże swoje do prowincyi południowych wywozić a przez to sumy znaczne oszczędzić, które kraj corocznie za zboże zagraniczne wydawać musi. — Wciąż mówią o tem, że Izabella posiedzenia kortezów osobiście niezagai. Słychać także o bardzo bliskich zmianach w ministerstwie.

Gazeta urzędowa zamieszcza dzisiaj dekreta, które widocznie są następstwem klęsk kilkunastu przez gabinet przy wyborach poniesionych. Jak wiadomo w najznaczniejszych miastach prowincyonalnych np. w Barcelonie, Sewilli, Valencyi zwycięztwo odnieśli znaczną większością kandydaci opozycyjni. Dekretami więc owemi zostaje gubernator prowincyi Sewilli, Iribarren z urzędu zsadzony, a gubernator prowincyi Guadalaxara, Arimo, pensyonowany, kiedy gubernator tymczasowy Valencyi, Rodriguez, za gorliwość swoję stanowczo w urzędzie potwierdzony został. Większą część dzienników tutajszych policya dzisiaj zabrała, dla tego iż we względzie dekretu dotyczącego sprawozdań z kortezów uwagi niektóre zamieściły.

Włochy.

Na posiedzeniu izby deputowanych w Turynie dnia 23. Lutego uczyniono, przy dyskusyi nad stanowiskiem kościoła na wyspie Sardynii, wzmiankę o kilku rzeczach zajmujących, kilku stosunków ogólnych wyspy téj dotyczą. Z mowy jednéj hr. Cavoura w dniu owym mianéj pokazuje się, że od wprowadzenia konstytucyi wyspa ta mniéj podatków opłaca aniżeli poprzednio. Albowiem w r. 1847. płaciła 5 milionów fr., w roku 1852. zaś tylko 4¼ miliona, kiedy podatki prowincyi stałego lądu w królestwie w czasie owym od 82 milionów na 102 miliony wzrosły. Liczba mieszkańców na wyspie Sardynii dochodzi do 600,000 dusz t. j. część osmą ludności stałego lądu w królestwie. Mimo tego wyspa nieponosi jednéj osméj części, tylko zaledwo dwudziestą ciężarów publicznych. Sardynia ma trzy intendantury jeneralne, dwa uniwersytety i dwa sądy apelacyjne.

Według Opinione aresztowania w Medyolanie d. 22. t. m. wciąż się jeszcze odbywały. Pomiędzy uwięzionymi znajdował się ksiądz jeden, nazwiskiem Giovani Rosari. Dzwonić jeszcze niewolno było, a przy drzwiach wież kościelnych żołnierze na straży stali. — Dzienniki włoskie ogłaszają dwa listy, które od Mazziniego pochodzić mają. W pierwszym z nich bierze były triumvir całą odpowiedzialność za wypadki medyolańskie na siebie i żąda, aby na niego bez uprzedzenia wyrok wydano. W drugim objaśnia, że manifest, którego się Koszut zaparł, jest odezwą starą, którą przywódzca węgierski podczas wygnania swego w Azyi mniejszéj ułożył. Paryska Presse słuszną w tym względzie uwagę czyni, kiedy powiada, że publiczność sama najlepiéj zawyrokuje w téj rzeczy która dla nas ciemną jeszcze się wydaje.

Z Medyolanu piszą pod dniem 20. Lutego, że w tych dniach, a nawet wczoraj jeszcze, nowe oddziały wojska do uzupełnienia kordonu wzdłuż granicy lombardsko-tessyńskiéj odeszły. Dla zastępienia ubytku tego wkroczyły tu bataliony świeże z prowincyi. Odtąd niepozwalają żadnemu podróżnemu przekraczać granicy obsaczonéj, wyjąwszy Lombardom opatrzonym w paszporty ustawami przepisane i Tessynczykom z kraju wydalonym. Przewożenie towarów w kierunku owym także jest bez wyjątku przerwanem.

Węgry.

Peszt, d. 25. Lutego. — Według wiadomości z Górnych Węgier rozboje zdają się tam coraz bardziéj upowszechniać, tak że już przechodzą w rodzaj guerylasowéj wojny. Wysłano ztąd przeciw Karpatom całą ruchomą brygadę.

Czarnogóra.

Korespondencya austryacka podaje następujące najświeższe wiadomości z Czarnogóry. Dnia 16. b. m. ces. rossyjski komisarz Kowalewski, w towarzystwie jednego radzcy nadwornego i jednego oficera, otrzymawszy polityczną missyę do seraskiera Omera baszy, udał się do obozu tureckiego. Cel téj podróży zdaje się polegać głównie na powstrzymaniu kroków nieprzyjacielskich ze strony Omera. Również ces. kr. oficer major Katik i kapitan głównego sztabu Strzebecki, udali się tam właśnie z poleceniem od jenerał adjutanta J. C. Mości jenerał majora Kellnera. Co się tyczy Czarnogórców sposobią się oni wciąż do energicznego oporu; niepogoda trwa ciągle, deszcz leje potokiem, i to może główną jest przeszkodą Omerowi do rozpoczęcia stanowczego napadu. Turcy trzymają się jeszcze w dawnych pozycyach pod Grahowem, w do linie Cety, a Omer basza który ma główną kwaterę w Spuż stoi pod Statiną, nic ważnego nie przedsiębiorąc. W rieckiéj nahii, gdzie 3 do 4000 nieregularnego wojska stoi tudzież 2 bataliony Nizamów, przyszło 15. b. m. do walki pod Skoce, w któréj Turcy stracili 28 ludzi, a Czarnogórcy pod wodzą Jerzego Piotrowicza jedno działo zdobyli. Wreszcie pewne wiadomości nadchodzące zewsząd i zgodne z sobą utrzymują, że dotychczasowe umieszczane po dziennikach podania o siłach przeciw Czarnogórcom wyprawionych, są mniéj więcéj przesadzone. Omer basza zawiadomiony był o poselstwie fmp. hr. Leiningena. A lubo w rozmowie swojéj z wieloma osobami uznawał on potrzebę zachowania pokoju między Austryą i Turcyą i nawet oświadczył, że oddali z szeregów swoich 5 lub 6 austryackich zdrajców stanu, wszakże nie zmieni jak mówił, planu działań przeciw »buntownikom czarnogórskim«, ale postępować tylko będzie z największą łagodnością; wszakże zapewnienie to niezgadza się z barbarzyńskiem obchodzeniem się, jakiego się Turcy w najświeższym nawet czasie dopuszczali na kobietach, dzieciach i starcach.

Kronika miejscowa.

Poznań, 8. Marca. — W gazecie Vossa czytamy z Poznania artykuł zdaje się z pod pióra wyszły starozakonnego, który tu w całości umieszczamy:

»Poznań, 5. Marca. Różne dzienniki donoszą, że miasto Poznań zmniejszyło się w skutek wychodztwa i cholery z 42,000 mieszkańców na 39,000, a mianowicie według ostatniego przeliczenia żydów jest teraz o 2000 mniéj w tém mieście jak dawniéj. Podanie to jest przesadzone i spodziewać się należy sprostowania ze strony władzy. Faktem przecie jest niezaprzeczonym, że żydów mnóstwo opuściło Poznań i prowincyą, i że kapitały przez nich wyprowadzone do Ameryki daleko są większe, aniżeli te, które wracają na wsparcie pozostałych rodzin wychodzców. — Często się zdarza, że osoby w prowincyi poznańskiéj, po których najmniéj by się tego spodziewać było można, równie niepolitycznie jak z nietolerancyą występują przeciw żydom. Ograniczono nawet liczbę dzieci żydowskich, które mogą odwiedzać gimnazyum Fryderyka Wilhelma i szkołę panien Ludwiki. Po za liczbę oznaczoną nie przyjmują uczniów i uczennic do tych szkół, przez co dla żydów wyższe oświecenie staje się niepodobnem.

GALERIA KAWALERÓW DO WZIĘCIA.

(Dziennik warszawski.)

(Ciąg dalszy.)

Starzy kawalerowie prawie nigdy wspólnie nie mieszkają, jak to już raz powiedzieliśmy. — Dwóch w jednéj izbie, jak dwie stare panny pod jednym dachem, nie przetrwaliby zgodnie nawet jednéj doby — bo jeżeli stary kawaler został służką kobiet na wizycie — w domu za to, chce być zawsze panem — nawet swoich dziwactw, swoich narowów i tym podobnych przywar charakteru. Systematyczny i wyrachowany aż do wzbudzenia w patrzących mdłości; podejrzliwy i niewierny; zrzęda albo tetryk, a zawsze skory do gniewu, ustawicznie przywodząc sobie na pamięć przy lada okazyi, że mu się ożenić nie udało.

Ale trudno zamilczyć o jednym pojawie społeczeńskim w losach starego kawalera. Upatrzyliśmy bowiem, że jeżeliby kiedy któremu, czy to z tytułu majątku albo innych zasług, udało się osięgnąć tę palmę zwycięstwa — wtedy, jakby pomszczeni za wszystkie niefortunne próby, dostają prawie zawsze młodziutkie dziewice — gdyż na prawdę, panny 25letniéj jużby nie przyjęli, nazywając ją dla siebie za starą. (!)

Konkurent z tego ostatniego szczebla, ma także swoje indywidualne środki, za pomocą których pragnie się kobietom podobać, bywa nawet zalotnym, ale jakże to już filozoficznie! Oto chciałby się obok kobiety popisać z mądrością moralisty; dla tego jéj ustawicznie kładzie w głowę, że i ułożenie i talenta, wdzięki kobiet i wszystko co tak dawniéj cenił, niczem są w oczach człowieka chrześcianina obok jednego wyrazu: cnota! Dla tego ustawicznie strofuje ją i umacnia, aby umiała oprzeć się pokusie, gdyż, jak ją nawet straszy już przed ślubem, pan Bóg z góry patrzy!

Nie będziem w to wchodzili jakie czasem widoki familijne poświęcają nie jedno 18letnie dziewcze dla starca, któremuby się przy ślubie wianek z suszonych grzybów na głowę należał, to tylko pewna, że choć Hufeland, uczony doktór niemiecki zapewnił, że starcy bardzo się często obok dziewic odmładzają — u nas, a zwłaszcza w Warszawie, jeszcze się nigdy nic podobnego nie stało. Najczęściéj tak bywa, że zwolennik nauki o przelewaniu się młodzieńczych pierwiastków dostaje się sam na Powązki, prędzéj nierównie jakby go to spotkało, gdyby jeszcze był pędził swój spokojny żywot podług starego kompasu, to jest przy pomocy madery i bulionu. Zaś stroskana małżonka, czyli medycyna, zabrawszy szkatułę po pacyencie, idzie w objęcia pierwszego lepszego co się jéj nawinie, byleby wyglądał jak krew z mlekiem, za co by się podobno już i sam Hufeland nie rozgniewał.

Kawaler bałamut Nr. 8.

Przedstawimy nakoniec jeszcze jeden typ kawalerski, — szczególowy, ale nadzwyczaj dominujący w królestwie kawalerszczyzny przez swoją wyrazistość — chociaż wyjątkowy — jest to typ bałamuta w stanie wolnym.

Dziwna to zaprawdę organizacya indywiduum tego rodzaju. Wszyscy miewają w swoim charakterze coś tak dobrze, jakby sułtańskiego, gdy tymczasem rzeczywiście są tylko niewolnikami kobiet, o czem się jednak sami nigdy przekonać nie mogą.

Ani mleczak, ani wyrostek, ani żaden kawaler aż do 30 roku, prawdziwym bałamutem być nie może; — bo jesteśmy tego przekonania, że chociaż się z tém usposobieniem bardzo wielu rodzi, najwięcéj jednak czas i okoliczności rozwijają tę chimerę.

Jeżeli więc kawaler z szczególniejszą do kobiet predylekcyą nie poczuje jeszcze po 30 roku żadnéj skłonności do małżeństwa, jużby mu coś o bałamucie zaśpiewać należało. Bo w istocie, bałamut albo nigdy nie myśli się ożenić, albo ma tylko fałszywe zachcenia, które też do niczego nie doprowadzają.

Jeszcze zostając w domu rodziców, a to tak dobrze jak przed epoką mleczaka, już przecie zawracał głowy owym podlotkom, które do jego siostry, w charakterze szkolnych koleżanek przychodziły. Sam, jeszcze uczeń z szkolnéj ławki, robił już za nie ćwiczenia francuskie, poprawiał arytmetyczne zadania, podpisywał kajeta drukiem albo sztychem i rysował czarną kredą nosy, oczy i półtwarze, które im nauczyciele rysunków zadawali. Już ta usłużność galanta i zalotna chęć popisania się odegrały pierwszą rolę na téj niewinnéj niwie niedowarzonych koperczaków.

Często wracając ze szkoły zajrzał po drodze nie do jednego okienka — szczególniéj kiedy w oknie wystawione były na sprzedaż czepeczki albo kapelusze; — lecz cofał się zaraz strwożony, nie mogąc wytrzymać spojrzenia jakie tam znajdował, i zmykał czemprędzéj do domu, pomacawszy się pierwéj pod nosem, jak też mu daleko do kutneru.

Pierwsza jego suknia, to prawdziwa zguba, zwłaszcza gdy mu dała

wolny wstęp do kawiarni, gdzie zaraz się zakochał, nb. nie będąc kochanym: bo nasze dziewczęta z za bufetu otwierają dopiero swoje serca za pomocą sprężyny w portemonnaie, które nosi przy sobie zakochany, a czego on właśnie biedak jeszcze nie miał. (Dok. nast.)

Wiadomości handlowe.

Giełda zbożowa.

Berlin, d. 7. Marca. — Pszenica 62—67 tal. Zyto 45—$48\frac{1}{2}$ tal. Jęczmień 38—39 tal. Owies 26—$28\frac{1}{2}$ tal. Groch 52—55 tal. Rzep zimowy 78—77 tal. Rzepik zimowy 77—76 tal. Rzepik latowy 66—65 tal. Siemie lniane 66—65 Olej rzepiowy $10\frac{2}{3}$ tal., siemienny $11\frac{1}{2}$ — $11\frac{1}{3}$ tal. Okowita bez beczki $22\frac{1}{2}$ tal.

Przybyli do Poznania dnia 8. Marca.

BAZAR: Franke z Kościana; Sypniewski z Chraplewa; Götzendorff Grabowski z Blugowa; Przystanowski z Białężyna.

POD CZARNYM ORŁEM: Hertmanowski i Czamański z Krzywinia; Dyhrn z Gogolewa; Suchorzewski z Tarnowa.

HOTEL BAWARSKI: Buschmig z Lipska; Sarenfeld z Altony.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Bellermann, Schneide i Flatau z Berlina; Kirchner z Drezna; Lachmann, Levysohn i Victor z Grudziądza; Busse z Mechlina; Busse z Rogalina; Wirth z Łopienna.

HOTEL DREZDENSKI: Lange z Szamotuł; Tempelhoff z Dąbrówki; Göppner z Gostkowa.

HOTEL RZYMSKI: Jen. Kruszewski z Ottorowa.

HOTEL PARYSKI: Ks. Wojciechowski z Star. Gostynia; Kamieński z Gulczewka; Szeliski z Orzeszkowa; Tyxicki i Prusimska z Pleszewa.

HOTEL WIEDENSKI: Raczyński z Nochowa.

HOTEL BERLINSKI: Kan. Dyniewicz z Gniezna; Lange z Wieszczeczyna; Rudnicki z Kajewa.

POD BIAŁYM ORŁEM: Hammerschmidt z Kikowa; Heydrich z Gostynia.

POD TRZEMA LILIAMI: Böning z Radomia; Elsman Kościana.

HOTEL KRUGA: Ciecierski z Berlina.

POD ŁABĘDZIEM: Mołł z Leszna; Reimann z Zaniemyśla.

POD KORONĄ: Werchan z Lwówka; Ambrosius z Pobiedzisk.

HOTEL EICHBORNA: Elsner z Wielenia; Feld z Krojanki; Salomon z Zaniemyśla.

W mieszkaniu prywatném: Lachmann z Berlina, ul. Wrocławska Nr. 15; Margraf i Kurzyński z Szamotuł; ul. S. Marcina Nr. 72; Bronicz z Otoczny, ul. Berlinska Nr. 11; Jasielski z Daków i Fiedler z Karczewa, ul. S. Marcina Nr. 19; Lewandowski z Środy, ul. Male Garbary Nr. 6.

SPRZEDAZ KONIECZNA.
Sąd powiatowy w Szrodzie.
Wydział I.

Położone we wsi Jerzyno Nr. 1. oznaczone gospodarstwo włościańskie (okupne), składające się z stodoły, chlewa, pieca do pieczenia, 2ch studni i 204 morg. 139 □pr. roli, a do Juliany zamężnej Sitz należące, oszacowane na 5905 Tal. 6 sgr. 3 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być

dnia 11. Kwietnia 1853.

przed południem o godzinie 11stéj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

OBWIESZCZENIE.

Wedle uwiadomienia Król. Komendantury powiększy się tutajszy garnizon 1. Kwietnia r. b. o 1307 ludzi, tak, iż okaże się potrzeba dla 2800 ludzi kwater w mieście

Liczba gruntów, do kwaterunków obowiązanych, wynosi obecnie w pośród fortecy 948.

Rozkład inkwaterunku na te grunta uskuteczni się w stosunku do lokali mieszkalnych Przy sile garnizonu 2000 ludzi miał następny podział miejsce.

316	gruntów dostało	po	1 żołnierzu	316 ludzi,
338	dito	dito	2 ludzi	676 —
178	dito	dito	3 —	534 —
76	dito	dito	4 —	304 —
18	dito	dito	5 —	90 —
17	dito	dito	6 —	102 —
3	dito	dito	8 —	24 —
2	dito	dito	10 —	20 —
948	gruntów			2066 ludzi.

Ponieważ zażądano dla 2800 ludzi kwater w mieście, grunta mocniéj obłożone być muszą. Wskutek narady z deputacyą serwisową uchwaliliśmy, aby mniejsze grunta, które 1 żołnierza otrzymywały, pozostawić przy téj ilości, wszystkie inne zaś, o połowę więcéj obłożyć.

Przy takim rozkladzie dostaną inkwaterunek:

316	gruntów	po 1 człowieku	316 ludzi
339	dito	po 3 ludzi	1014 —
178	dito	po 4 —	712 —
76	dito	po 6 —	456 —
18	dito	po 7 —	126 —
17	dito	po 9 —	153 —
3	dito	po 12 —	36 —
2	dito	po 15 —	30 —
948	gruntów		2843 ludzi.

Dla przechodnich, komandów, jako i z względu na większe budowle, nieszczęście, zaraźliwe choroby itp., pozostać musi pewna ilość kwater w rezerwie, i dla tego przy rozkładzie wystąpiliśmy nad potrzebę.

Właścicieli domów lub ich zastępców wzywamy, aby mieli staranie o potrzebne kwatery i ich urządzenie na dzień 1. Kwietnia r. b.

Ci zaś, którzy inkwaterunek chcą wynająć, donieść winni o tém władzy serwisowéj do dnia 20. m. b.

Poznań, dnia 2. Marca 1853.

Magistrat.

Włość, obejmująca 660 mórg roli ornéj, I. i II. klassy, łącznie z łąkami, do tego cegielnia, w któréj jest 30,000 gotowych cegieł dobrego gatunku, niemniéj gospodarstwo z 20 mórg roli się składające, z domem mieszkalnym, jest do sprzedania z wolnéj ręki pod bardzo korzystnemi warunkami. — Bliższą wiadomość udzieli na frankowane zapytania ekonom C. Hellwig w Wiekowie pod Witkowem, powiatu Gnieznieńskiego.

Uwiadomienie rodziców o zakładzie naukowym i pensyonacie.

W zakładzie naukowym w Wolsztynie przysposabiającym od 8. roku młodzież do średnich klas gimnazyalnych i realnych, mającym na celu przygotowanie jéj do życia obywatelskiego, przestrzegającym przedewszystkiém obyczajności i moralnego usposobienia, w czém po kilkakroć odebrał zasłużone w publiczności uznanie, rozpoczyna się nowy kurs nauk z dniem 4. Kwietnia r. b. Zwraca się na to uwagę Szanownych rodziców i opiekunów, dbałych o gruntowne moralne i naukowe wykształcenie dzieci swych, bo kilka tylko jest jeszcze miejsc dla pensyonarzy.

Stocki,
Dyrygent zakładu naukowego i pensyonatu

Ekonom żonaty, posiadający język polski i niemiecki, mający lat 37, wolny od wojska, który kilka lat z zadowolnieniem swego chlebodawcy samodzielnie gospodarstwem zarządzał, zostający w obowiązkach jeszcze do Sw. Jana r. b. i opatrzony w bardzo korzystne świadectwa, szuka innego miejsca od 1. Lipca r. b.

Bliższą wiadomość udzielą na frankowane zapytania właściciele dóbr Nehring w Gozdowie pod Wrześnią i Schäfer w Charbinie pod Witkowem, powiatu Gnieźnieńskiego.

Towarzystwo zabezpieczania ziemiopłodów od gradobicia i ruchomości od klęsk ognia w Schwedt nad Odrą.

Po ukończonym teraz obrachunku ksiąg naszych donosimy członkom towarzystwa naszego:

»iż dywidenda dla zabezpieczonych od gra
»dobicia z roku 1852 ***13 procentów,***
»dla zabezpieczonych zaś od pożaru ***57***
»***procentów*** wynosi, i że dla pierwsze-
»go towarzystwa fundusz rezerwowy 29,217
»Tal. 16 sgr. 10 fen., dla drugiego zaś 6527
»Tal. 4 sgr. 10 fen. zebrany został.

Dla usunięcia zdania, jakoby dla prolongacyi zabezpieczeń ruchomości nowe specyfikacye zabezpieczenia nadesłane być mają, donosimy równocześnie, iż takowe nie jest konieczném, gdyż prolongacya jedynie tylko przez opłacenie premii rocznéj nastąpi. Ponieważ zaś na takową podług statutów dywidenda się dorachuje, prześlemy każdemu interessentowi specyalny obrachunek i termin, kiedy konieczna dopłata nastąpić ma, oznaczamy. ***Aż do czasu tego zostają wszelkie zabezpieczenia, których zniesienia koniecznie*** nie ***żądano, obowiązujące.***

Schwedt, dnia 28. Lutego 1853.

Dyrekcya.
Meyer. Bielke. von Tettenborn. Walter.

Dominium Grabianowo pod Szremem sprzedaje 50 macior oraz 50 skopów. — Owce te będące w najlepszych latach, wolne od wszelkich dziedzicznych chorób, a zatém zdatne do chowu, zaraz po strzyży przez kupującego odebrane być mogą. — Wełna w ostatnich latach między 80 a 90 tal. centnar sprzedawaną została.

Doskonały węglarz znajdzie natychmiast zatrudnienie w boru należącym do dóbr ***Tarce*** pod Jarocinem. Kwalifikujący się do tego mogą się zgłosić przy podaniu świadectw w Poznaniu do

H. Bielefelda
przy ulicy Szerokiéj Nr. 12.

Domy moje na Rybach pod Nrami 68/69 mam zamiar natychmiast przedać.

Karol Henryk Gess.

LOTERYA.

Wykupienie losów na klassę 3. loteryi 107. do 11. Marca uzupełnione być musi. Niewykupione losy daléj sprzedane będą.

Nadkolektor Fr. Bielefeld.

Propinacya i krowy są do wydzierżawienia zaraz lub od Sw. Wojciecha r. b. ***w Przecławiu*** pod Rokietnicą.

Nasiona koniczyny, które mogą być dostawione do Poznania, Nowego miasta n. W. lub Śremu; kupuje i płaci jak najlepsze ceny.

Ludwik Kantorowicz,
w Poznaniu na Garbarach Nr. 49. naprzeciw oberzy pod czarnym orłem.

Wszystkim moim znajomym, oraz przyjaciołom wód zimnoleczących donoszę, iż od 1. Kwietnia r. b. obejmuję zakład w Wierzbnie pod Warszawą, gdzie, podobnie jak w Dembnie, według metody W. Pryśnica zdrowiu cierpiących poświęcać się będę.

Poznań, dnia 3. Marca 1853.

Napoleon Matecki.

Żelazne skrzynie do pieniędzy z kombinacyami,

wykwintnie i trwale robione, które zabezpieczają od ***ognia,*** jakoteż ***włamania się i domowéj kradzieży,*** patentowane przez Król. Wysokie Ministeryum wydział handlu i rękodzieł, są wzapasie u fabrykantów W. Basch & Comp. w Berlinie przy ulicy Nowéj Fryderykowskiéj Nr. 9./10., na składzie zaś znajdują się dla ***Poznania i okolicy*** u PP. ***braci Auerbach w Poznaniu przy ulicy Wrocławskiéj pod Nr. 12.,*** gdzie polecenia po cenach fabrycznych przyjmują się.

W przechodzie z kościoła Dominikanów do rynku nowomiejskiego, ulicami Dominikańską, Żydowską, Kramarską i Fryderykowską, zgubiony został złoty zegarek damski, cylindrowy. Znalazca zwracający takowy w domu przy rynku nowomiejskim pod liczbą 10, na 1szém piętrze, otrzyma nagrody 5 Talarów.

Kurs giełdy Berlińskiéj. Dnia 7. Marca 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami	gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna......	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{2}$
dito z roku 1850......	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{3}{4}$
dito z roku 1852......	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{7}{8}$
Obligi długu skarbowego..........	$3\frac{1}{2}$	—	$93\frac{1}{4}$
dito premiów handlu morskiego...	—	—	$148\frac{1}{2}$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj..	$3\frac{1}{2}$	—	$92\frac{3}{4}$
dito miasta Berlina..............	$4\frac{1}{2}$	104	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$100\frac{5}{8}$
dito Prus Wschodnich...	$3\frac{1}{2}$	—	$96\frac{3}{4}$
dito Pomorskie.........	$3\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{8}$
dito W. X. Poznańskiego..	4	—	$104\frac{7}{8}$
dito W. X. Pozn., nowe..	$3\frac{1}{2}$	—	98
dito Szląskie...........	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus Zachodnich....	$3\frac{1}{2}$	—	$96\frac{3}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie.........	4	—	101
Louisdory........................	—	—	111
Akcje kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	$92\frac{1}{4}$	—